

NOWY

Dziennik Łódzki

№ 267

Wtorek, dn. 27 września 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99
Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz.

Rok II

Pokoju i przebudowy gospodarczej domaga się świat 13-te zgromadzenie Ligi Narodów otwarte

GENEWA, 26.9. (PAT) 13-te zgromadzenie Ligi Narodów zostało otwarte o godz. 11-ej przed południem przez przewodniczącą — Lady Ligi Narodów p. de Valera, który wygłosił przemówienie powitalne. W przemówieniu tem de Valera omówił prace Ligi Narodów i jej organów.

Nienaruszalność paktu Ligi

Podkreślając dalej krytyczne u stosunkowanie się społeczeństw do działalności Ligi zwłaszcza w zakresie rozbrojenia, de Valera oświadczył, że zmusić do milczenia krytyków można tylko wykazując, że pakt Ligi Narodów jest paktem uroczystym, którego zobowiązania żadne państwo, duże czy małe, nie może lekceważyć. Jedyną rzeczą, która może zastąpić wyścig zbrojeń jest bezpieczeństwo narodów, zapewnione przez pełny akces do zasad paktu. Nie można pozwolić żadnemu państwu na wystawienie na szwank interesów ogólnych przez egoistyczną akcję przeciw paktowi. Skutek konferencji rozbrojeniowej jest nieod-

zowny dla Ligi Narodów. Jeszcze większe znaczenie ma, być może, konferencja gospodarcza.

Przebudowa gospodarcza świata

Omówiwszy następnie sytuację gospodarczą świata i nędzę ogólną

de Valera oświadczył, że nadeszła chwila działania. Cel podstawowy produkcji, podział finansów i kredytów wymaga kompletnej przebudowy. Jeślibyśmy nie byli w stanie zorganizować naszego życia gospodarczego — mówił de Valera — i zadośćuczynić przynaj-

mniej zasadniczym potrzebom każdego obywatela, uchylibyśmy w sposób katastrofalny naszym obowiązkom.

Wybór przewodniczącego

Po przemówieniu de Valer

zgromadzenie przystąpiło do wyboru przewodniczącego. 44 głosami na 50 głosujących wybrany został na przewodniczącą delegat Grecji Politis. Politis po wyborze wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe, w którym wskazał na konieczność wzmocnienia gwarancji pokoju.

Następnie zgromadzenie utworzyło komisję, których w tym roku będzie tylko pięć, albowiem komisja trzecia, rozbrojeniowa, nie została utworzona ze względu na to, że sprawy rozbrojenia zajmują się specjalna konferencja.

Do komisji politycznej odesłano na żądanie Niemiec część raportu sekretarza generalnego dotyczącego ochrony mniejszości.

7000 kg. złota i platyny z Rosji do Niemiec.

RYGA, 26.9. (PAT) — Dziś 1 Moskwy do Berlina przeszedł przez Rygę transport ogólnej wagi 7100 kg. złota i innych drogich metali. Metale były zapakowane w skrzyniach, przyczem złota było 110 skrzyń zaś platyny i innych cennych metali 10 skrzyń.

Gandhi przerwał głodówkę Rząd brytyjski zaakceptował układ, zawarty w Poona

SIMLA, 26.9. (PAT) Donoszą iż Mac Donald zaaprobował układ zawarty w Poona między przedstawicielami wyższych kast a parjasami w sprawie reprezentacji parjasów w parlamencie.

Wiadomość o zaakceptowaniu układu przyjeta została na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego owacyjnemi oklaskami.

LONDYN, 26.9. (PAT) Donoszą urzędowo, iż rząd brytyjski

zwrócił się w odpowiednim czasie do parlamentu z zaleceniem przyjęcia postanowień układu w Poona który miałyby zastąpić postanowienia uchwalone przez izbę gmin 4 sierpnia rb.

BOMBAY, 26.9. (PAT) — Wobec tego, że Mac Donald zaakceptował układ zawarty w Poona Gandhi zaprzestał głodówki.

POONA, 26.9. — Ostatniej nocy Gandhi miał sen bardzo niespokojny i wydawał się ogromnie osłabiony. Odwiedzające go osoby twierdzą, iż życie w nim dogasa.

Tymczasem przewodniczący kongresu ogłosił, że tydzień od 27.9. do 2.10. nosić będzie miano „tygodnia Gandhiego“.

Przez ten tydzień prowadzona

będzie kampanja w sprawie zniesienia „nietykalności parjasów“.

Dzień 2 października jest rocznicą urodzin Gandhiego.

POONA, 26.9. — Hindusi kastowi zgodzili się w Bombaju na szereg poważnych ustępstw na rzecz parjasów. Przwieczono im, że otrzymają prawo uczęszczania do wszystkich świątyni, używania wszystkich ulic i studni narówni z wyższymi kastami.

Sowiecko-japońska przyjaźń za cenę uzyskanych dostaw benzyny

MOSKWA, 26.9. Według opublikowanego w prasie komunikatu, Sowiety zawarły z Japonją umowę na dostawę benzyny. Układ zawarty na 5 lat, przyczem 230.000 ton

ma być dostarczonych w pierwszym roku. Prasa sowiecka podkreśla, że koncerny angielsko-amerykańskie miały dotychczas monopol na import benzyny do Japonji.

Delegat japoński w czasie swego pobytu w Moskwie odbył konferencję z komisarzem ludowym handlu zagranicznego Rozenholcem, zastępcą komisarza ludowego spr. zagr. Karachanem oraz zastępcą komisarza ciężkiego przemysłu Eljawa i Frumkinem.

Upiorna jazda autobusu.

PARYŻ, 26.9. Pod Orleanem wydarzyła się niezwykła katastrofa komunikacyjna, wskutek której straciło życie 4 osoby, 13 zaś odniosło ciężkie rany.

z Orleanu pędził z wielką szybkością autobus, jadąc nie przeprosowo po lewej stronie szosy. Autobus potarcił 5 jadących z przeciwną stroną samochodów i dwa motocykle, wreszcie w tempie 80 kilometrów na godzinę najechał na drzewo i rozbił się w druzgali.

Pasażerowie odnieśli lekkie rany, natomiast z pod strzaskanego autobusu wydobyto 4 zabitych i 13 ciężko rannych.

Węgry objęte zarazą paraliżu dziecięcego

BUDAPESZT, 26.9. (PAT.) — Liczba wypadków paraliżu dziecięcego w Szeged dochodzi do 100. Zarządzono 14-dniową kwarantannę dla dzieci.

Zmiany w rządzie angielskim Ustąpienie Símona ze stanowiska min. spraw zagr.

LONDYN, 26.9. „News Chronicle“ podaje dzisiaj sensacyjną wiadomość, że w razie ustąpienia liberalnych ministrów z rządu obecny minister spraw zagranicznych Simon, który pozostaje w gabinecie, obejmie ministerstwo spraw wewnętrznych na miejsce ustępującego Samuela. Natomiast sprawy zagraniczne objąłby obecny minister lotnictwa lord Londonderry.

O ile powyższe przewidywania dziennika są słuszne — oznaczałoby to, że faktycznym ministrem spraw zagranicznych byłby sam Mac Do-

nal, przez którego Londonderry jest całkowicie opanowany.

Likwidacja ukraińskiego „Selrobu” Liczne rewizje i aresztowania w Małopolsce Wschodniej

LWOW, 27 września. — Dziś na murach ukazało się obwieszczenie wojewody lwowskiego w

sprawie rozwiązania organizacji Selrob—Jedność.

W obwieszczeniu tem stwierdza wojewoda, że akcja tej partii ukraińskiej kierowana jest i utrzymywana przez organizację komunistyczną.

Przez cały czas swej działalności szerzyła ona hasła wyrotowe, dążąc do obalenia obecnego ustroju państwowego i społecznego. Zbrodnicza działalność tej partji ujawniona została w szeregu procesów sądowych przeciw jej przywódcom, którzy zostali skazani na kary więzienia.

Wyrokiem sądu w Lublinie partja „Selrob—Jedność“ uznana została za organizację nielegalną, zarządzając jej rozwiązanie i wydając zakaz należącej do niej i współdziałania z nią. Kto mimo zakazu

będzie należał do partji „Selrob—

Jedność“ i będzie z nią współdziałał, z całą surowością będzie pociągany do odpowiedzialności karnosądowej.

W związku z rozwiązaniem „Selrob—Jedności“ odbyły się dziś w nocw na terenie całej Małopolski Wschodniej liczne rewizje i aresztowania działaczy tego stronnictwa. Rewizje przeprowadzono we wszystkich miejscowościach jednocześnie.

We Lwowie organa policyjne przeprowadziły rewizję w lokalu „Selrobu“ przy ul. Gródeckiej, w wyniku której zakwestjonowano olbrzymią ilość materiałów świadczących, że informacje władz co do charakteru działalności „Selrob—Jedności“ były ściśle.

Przeprowadzono również rewizję w organach prasowych „Selrobu—Jedności“ „Syla“ i „Wikna“, poczem w wyniku rewizji aresztowano współpracowników tych pism.

Pozatem aresztowano kierownictwo „Selrobu—Jedności“ we Lwowie i kierowników organizacyjnych na prowincji.

Dalsza akcja likwidacji partji w

wskazane dyskusowanie tej sprawy, obecnie, przyczem dodał, że mia rozmowę z niemieckim ministrem spr. zagr. i że odbędzie z nim jeszcze jedną rozmowę, mając nadzieję że rozmowy te ułatwią zadanie sprawozdawcze.

Kwestje polityczne dyskusowane nie były. Henderson, który na poprzednim posiedzeniu zapowiadał przedstawienie memorandum w sprawach politycznych, powstrzymał się i wcale tej sprawy nie poruszał.

Pamiętajcie o bezrobotnych

Henderson czeka na Niemcy Konferencja rozbrojeniowa odracza drażliwą dyskusję

GENEWA, 26.9. (PAT) Przejdyum konferencji rozbrojeniowej odbyło dziś po poł. dwa posiedzenia poufne i publiczne. Na poufnym posiedzeniu przedydm dyskutowało nad sprawą zebrania się komisji głównej konferencji.

Na publicznym posiedzeniu przedydm postanowiono prosić delegata Hiszpanji Madarjaga o wypracowanie raportu o całokształcie problemu bombardowania powietrznego. Jak wiadomo w ub. czwartek przewodniczący Henderson proponował odroczenie tej sprawy do dnia dzisiejszego (ze względu na nieobecność delegata Niemiec). Dziś Henderson oświadczył, że z tych samych względów wydaje się nie-

O. W. P. na Pomorzu rozwiązany

W imię bezpieczeństwa i porządku publicznego

TORUŃ, 26. 9. (tel. wł.) Wojewoda pomorski Kirtiklis, wydał dzisiaj zarządzenie rozwiązujące na terenie województwa pomorskiego organizację Obozu Wielkiej Polski z dniem dzisiejszym nalenie do O. W. P. prowadzenie jakiegokolwiek działalności z jego ramienia jest nielegalne.

Uzasadnienie rozporządzenia mówi: „Dłuższa obserwacja działalności organizacji pod nazwą: „Obóz Wielkiej Polski” na terenie województwa pomorskiego wykazuje niezbicie, że działalność ta w sposób wyraźny zagraża spoko-

ju, bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Jak wynika z szeregu przeprowadzonych dochodzeń O. W. P. niejednokrotnie wzywają do otwartego nieposłuszeństwa przyjętym zarządzeniom władz państwowych, dopuszczają się poniżenia autorytetu tych władz i prawnie istniejących rozporządzeń państwowych, szerzenie nienawiści i podszyczenia różnych klas ludności do gwałtów przeciwko sobie. Działalność powyższa nabiera specjalnego znaczenia wobec specyficznej struktury organizacyjnej O. W. P., w którym władza pochodzi

wyłącznie z nominacji a środkiem działania władzy w stosunku do powołanych organów i członków organizacji jest rozkaz przy równoczesnym stosowaniu środków represyjnych wobec nieposłusznym.

Zmilitaryzowane dzieci

„Pokojowa” praca sowietów

MOSKWA, 26. 9. (PAT) Militarystyka w sowietach ogarnia nawet dzieci. W odezwie wydanej z okazji „Międzynarodowego Tygodnia Dziecka”, który to tydzień odbędzie się między 2 a 9 października, czytamy między innymi: „Dzieci związku

sowieckiego! Studjуйте sztukę wojenną, wzmacniajcie łączność z czerwoną armią i flotą, wstepujcie do szeregów młodych przyjańców „Osoawojuchimu”, bądźcie gotowe do obrony ZSSR!”

Współpraca polska-czechosłowacka

Zasadniczy zwrot w polityce rządu praskiego

MORAWSKA OSTRAWA, 26. 9. (PAT). — Delegacja ludności polskiej w Czechosłowacji, złożona z reprezentantów wszystkich trzech stronnictw, posłów Buzka, Choboty i Jungla oraz prezesa Macierzy Szkolnej Feliksa, wysłana do Pragi przez komitet międzypartyjny, wróciła najzupełniej zadowolona z rezultatów swych interwencji u poszczególnych ministrów w sprawach dotyczących mniejszości polskiej. U wszystkich dziesięciu ministrów z którymi delegaci się zetknęli

spotkali się oni z niezwykle serdecznością i całkowitem zrozumieniem dla spraw polskich. Premier Udrzal oświadczył, że uznaje całkowicie żądania Polaków w sprawie upaństwowienia polskiego szkolnictwa prywatnego i przyrzekł swoje w tej sprawie poparcie. Inni ministrowie również podkreślali jednomyślnie konieczność współpracy czechosłowacko-polskiej i przyrzekli najżywcześnie załatwienie postulatów polskich. W szczególności minister oświaty Terer zapewnił, że gimnazjum polskie w Orłowej przejęte zostanie na etat z

pożądaniem nowego roku kalendarzowego, a tegoroczna subwencja dla Macierzy Szkolnej na gimnazjum zostanie zwiększona.

Delegacja stwierdziła z wielkim zadowoleniem zasadniczy zwrot czechosłowackich sfer rządowych w odniesieniu do spraw mniejszości polskiej. Zmiany te przypisuje ona ostatnim manifestom przyjaźni polsko-czechosłowackiej nad trumnanami lotników polskich, co zresztą ministrowie przyznawali sami, radzącą życzenie, by polityka zbliżenia polsko-czechosłowackiego była kontynuowana.

Nowy cios dla rolnictwa polskiego

Dalsze ograniczenia importowe Niemiec

BERLIN, 26. 9. (PAT) Minister żywienia i rolnictwa Rzeszy baron von Braun wygłosił dziś na walnym zgromadzeniu bawarskiej rady rolniczej w Monachium wielkie przemówienie, zawierające program akcji pomocy rządu Rzeszy dla rolnictwa.

W przemówieniu swem min. Braun zapowiedział dalsze ograniczenie zapomocą kontyngentów importu z zagranicy produktów rolniczych i hodowlanych, między innymi bydła, słoniny i szmalcu oraz masła. Minister wyraził przy tej okazji „nadzieję”, że krajom sąsiadującym z Niemcami uda się przez ograni-

czenie swej produkcji odzyskać równowagę gospodarczą. Zarządzenia rządu niemieckiego będą nowym bolesnym ciosem dla polskiego eksportu rolniczego.

Mieszkanie w grobowcu

Trumna jako łóżko

SOSNOWIEC, 26. 9. (PAT) — W nocy z 24 na 25 bm. w jednym z grobowców na cmentarzu w Golonogu, zatrzymano niejakiego Jana Pedzińskiego bez stałego miejsca

zamieszkania, pochodzącego z Kutna. Oświadczył on, że nie mając mieszkania, zamieszkał w grobowcu. Pedziński spał w trumnie, z której przednio usunął zwłoki. Posiadał on w grobowcu lampkę nocną, przybory do gotowania i zapas chleba. Pedzińskiego przekazano władzom sądowym.

Kongres b. żołnierzy

przeciwko żądaniom niemieckim

SYDNEY, 26 września. (PAT.) Gubernator walijski, Sir Phillip Game otworzył tutaj kongres b. żołnierzy. Wniosek o przyjęciu b. żołnierzy niemieckich w poczet członków został odrzucony. Postawiono także apelować do rządu brytyjskiego, aby zapobiegł wyeliminowaniu z traktatu wersalskiego klauzuli dotyczącej winy Niemiec za wojnę światową.

Lawiny ziemi i kamieni

zasypują wioski szwajcarskie

ZURICH, 26 września. (PAT.) — W kantonie Glarnerenskim wobec silnych opadów osuwają się w wielu miejscach zbocza gór i spadają lawiny kamieni. W okolicy Klönbal zostały zerwane cztery mosty oraz wiele pól uprawnych zostało zasypanych.

Piętnaście osób zginęło w płomieniach

Straszliwy pożar wsi

BRZESK n. BUGIEM, 26. 9. (PAT) We wsi Rubiel pow. Stolińskiego w zabudowaniach niejakiego Szosiewicza z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar, który przerzucił się na sąsiednie zabudowania, skutkiem czego ogółem spłonęło 350 gospodarstw. W pło-

mieniach poniosło śmierć 15 osób, z tego większość dzieci. Dotychczas z pod zgliszcz wydobyto 3 trupy. Straty nie są jeszcze obliczone, ale w każdym razie sięgają kilkuset tysięcy złotych. W sprawie przyczyn pożaru wszczęto dochodzenie.

Antypolskie hece hitlerowców

Dziki awantury na Śląsku Opolskim

KATOWICE, 26. 9. (PAT) Ze Śląska Opolskiego donoszą: w sobotę po południu tłum hitlerowców otoczył kopalnię „Fiedlet” w Rozbarku na Śląsku Opolskim z zamiarem pobicia pracującego tam polskiego robotnika Holeczkę. Pochodzącego z woj. śląskiego, zato, że rzekomo podirytowany wyrażoną mu na kopalni krzywdą miał wyrazić się: „Bóg ukarze

Niemców”. Holeczka ukrył się w głębi kopalni. Zawiadomiona policja niemiecka odprowadziła polskiego robotnika do granicy i oddała pod opiekę władz polskich.

W drodze hitlerowcy usiłovali odbić konwojentom Holeczkę, a gdy się to nie udało, rzucali pod adresem Polski i polskich funkcjonariuszy granicznych pogroźki i obelgi.

Z kraju wzajemnych mordów

Krwawa strzelanina w Kolonji

BERLIN, 26. 9. (PAT) Do poważnych demonstracji komunistycznych doszło wczoraj w Kolonji. Policja w czasie likwidowania pochodo w dzielnicy robotniczej została obrzucona z okien domów kamieniami, prócz tego z tłumy demonstrantów padły strzały, na które policja odpowiedziała salwą.

Z pośród demonstrantów jeden został zabity a kilku odniosło ciężkie rany.

Dwóch policjantów odniosło lekkie rany. Strzelanina powtórzyła się potem między komunistami a narodowymi socjalistami, przy czym po obu stronach szereg osób odniosło ciężkie rany.

Goście z nieba

Uczestnicy zawodów balonowych w Polsce

WARSZAWA, 26. 9. (PAT). — W dniu dzisiejszym wylądowały na terenie Polski następujące załogi balonów biorących udział w międzynarodowych zawodach o puhar Gordon-Benneta: balon „Gdynia” (Polska) załoga: por. Hynek i por. Burzyński o godz. 10.04 na Bielanach pod Warszawą, balon „Victor de Beauclaire” (Szwajcaria) załoga kpt. Huber i por. Lochinger, lądował o godz. 8 r. pod Kaliszem. Balon „Stadt Essen” (Niemcy) załoga p. Eimermacher i dr. Kaulen, lądował o godz. 11.15 pod Rawą Mazowiecką. Balon „L'Avanture” (Francja) obsada: pp. Marquin i de Brucker lądował o godz. 16.33 na polach wsi Grabowo pow. radomski. Balon „Polonia” (Polska) załoga por. Pomaski i por. Janusz, lądował o godz. 16 min. 14 na jeziorze Siemięń pow. radzyński. Balon „Basel” (Szwajcaria) obsada dr. Van Baerle i dr. Dietrich lądował o godz. 14.15 na polu pod Inowodami pod Rawą Maz. Balon „Belgia” obsada Erns les Demuyt lądował o godz. 13.30 w pobliżu Starej Wsi kolo Piotrkowa. Balon hiszpański 14 de Abril” obsada

kpt. Nunzi i por. Carrasco lądował koło Malkini w miejscowości Urle.

Odpowiedź niemiecka na mowę Herriota.

BERLIN, 26 września. (PAT) — Wedłu informacji prasy z kół międzynarodajnych rząd Rzeszy zdecydował ma dopiero jutro, po powrocie kanclerza Papena czy i w jakiej formie nastąpi odpowiedź Niemiec na niedzielną mowę Herriota. Liczą się z tem, że udzielenie odpowiedzi nastąpić może bądź w formie oficjalnej mowy kanclerza Papena, bądź też w formie jakichś wystąpienia demonstracyjnych.

13-letni przestępca

LIPSK, 26 września. (PAT). — W Bad Salzuflen policja aresztowała 13-letniego ucznia szkolnego, który — według własnych zeznań, dekonął w okolicy Herfordu w ciągu ub. miesiąca licznych włamań rabunkowych i kradzieży. Chłopiec oddany ma być do domu naprawy.

Zawiedzione nadzieje

Spółeczeństwo włoskie przeciwko żądaniom niemieckim

GENUA, 26. 9. (PAT) Aczkolwiek w sferach urzędowych twierdzą że Włochy popierają tezę niemiecką w kwestji równości zbrojeń jednak przekonanie to nie jest podzielane przez niektóre odłamy opinii publicznej. Oczywiście dowodem zastrzeżeń, jakie byli kombatan ci włoscy formułują w stosunku

do żądań niemieckich, był artykuł publicysty Mirona ogłoszony w „Corriere Padano”. Obecnie niemieckiej wymownie, zgadzając się na te wywody, występuje organ niezależny „Il Lavoro” genuński, przytaczając całe ustępy z artykułu wyżej wymienionego.

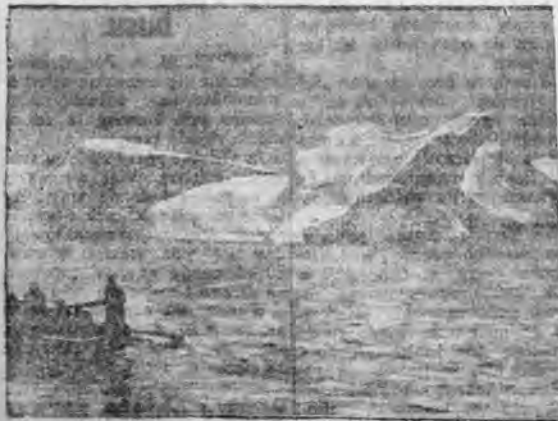
Redukcja pensyj urzędników szwajcarskich

o wysokość spadku kosztów utrzymania

BERN, 26. 9. (PAT) Szef Federalnego Departamentu Finansów, p. Musy wygłosił w parlamencie wielkie przemówienie, w którym nawoływał lżby do przyjęcia projektu redukcji poborów urzędników związkowych. P. Musy stwierdził, że aczkolwiek sytuacja finansowa konfederacji szwajcarskiej jest niewątpliwie lepszą niż w innych państwach, to jednak konieczność kompresji budżetu jest nie-

unikniona. Spadek dochodów we wszystkich pozycjach w pierwszym rzędzie kolei związkowych, zmusza państwa do iaknajdalej idących oszczędności. Część ofiar muszą ponieść urzędnicy. P. Musy zaznaczył jednak przytem, że ponieważ indeks cen wykazał od roku 1928 spadek o 10 proc., przeto pobory, ustalone ustawa z 1927 r. zachowują swój realny poziom w razie redukcji o 10 proc.

Po katastrofie „Latającej Rodziny”.



Jak wiadomo — lotnik amerykański, Hutchinson, wraz z żoną i dziećmi podjął próbę nad oceanem na aparacie p. n. „Latająca Rodzina”. Samolot (hydroplan) osiadł na falach. Załoga aparatu znalazła ratunek na krze lodowej, na której spędziła — bez odpowiedniej odzieży — 24 godziny. Dzieci pp. Hutchinson pochorowały się. Gdyby nie przypadkowa pomoc angielskiego statku rybackiego „Lord Falbot” — przelot zakończyłby się tragicznie. Wyprawa „Latającej Rodziny” spowodowała, iż odbywają się obecnie głośnie o wydanie zakazu odbywania lotów transoceanicznych bez koniecznej potrzeby, a nawet — o pociągnięcie do odpowiedzialności mr. Hutchinsona o lekomyślnie narażenie na sawank życia całej jego rodziny. Powyżej — pierwsze zdjęcie z momenta uradowania lotników. Na lewo — szczątki samolotu, na prawo — łódź statku rybackiego przewiozła rozbitków na pokład.

TRZY LATA

Istnieje w nauce nierozstrzygnięty dylemat spór o prymat gminy przed państwem. Gdy z jednej strony w historycznych i rozumowych dociekaniaх uzasadnia się, że gmina jest starsza od państwa, to z drugiej strony dowodzi się, że nie tylko pojęciowo, ale i historycznie państwo jest pierwotną formą ludzkiego współżycia.

Doniosłość tego sporu nie zamyka się w granicach badań naukowych, bowiem polityka wyciąga z niego dla siebie wnioski praktyczne. Koncepcje indywidualistyczne, przyjmując zasadę prymatu gminy, zyskują mocną podstawę do roszczeń autonomicznych gminy. Według tej koncepcji państwo w swej genezie jest federacją wolnych związków gminnych. Tedy gmina zyskuje wysoką moralną podstawę do swych roszczeń, skoro obywatel jest pierwotnie członkiem gminy, a potem dopiero państwa.

Koncepcje supraindywidualistyczne, przyjmując prymat państwa, dążą do wchłonięcia obywateli wraz z ich organizacjami gminnymi, do roztopienia ich w jednym wszechobjęującym morzu państwowym. Według tych koncepcyj gmina jest tworem politycznym państwa, a swój tytuł prawny czerpie z ustawodawstwa państwowego.

Te praktyczne wnioski polityczne znajdują wyraz w pozytywnym ustawodawstwie państw, regulujących stosunek gminy do państwa, jej ustroj i zakres działania. Wspólnie w różnych państwach rozbieżnych koncepcyj ustrojowych jest wynikiem odmiennych stosunków politycznych. W każdym razie żadna z tych koncepcyj nie zwyciężyła definitywnie. Nie dlatego, że należałoby przyjąć za słuszną tezę środkową pośród zwalczających się poglądów naukowych, że mianowicie gmina jest równie stara, jak państwo. Raczej dlatego, że gmina w rozwoju historycznym wykazała swą nadzwyczajną żywotność, a potęgująca się supremacja państwa nie zdołała jednak roztopić organizacji gminnej.

W rozwoju historycznym okazało się mianowicie, że gmina jest organizacją trwalszą niż państwo. Powstawały i upadały całe organizmy państwowe, zmieniały się ich granice, gminy przechodziły ze stanu posiadania jednego państwa do drugiego, lecz nie zniknęły same. Niektóre z nich urastały nawet do rozmiarów republik, jak Genua, Wenecja, Ragusa. W okresie powstawania państw narodowych gminy spełniły swą wielką rolę polityczną, a w razie ich upadku stały się komórkami, w których przechowywały się resztki utraconej organizacji politycznej. Tem się też tłumaczy, dlaczego prymitywna polityka eksterminacyjna zaborców rosyjskich nie chciała się zdecydować na nadanie zabranym ziemiom polskim samorządu gminnego.

Z tej trwałości i żywotności gminy wynika też potrzeba trwałego i fundamentalnego jej ustroju. Ustawa samorządowa jest również dojrzałą, jak ustawa, określająca ustroj państwa. Ustawa konstytucyjna ustala samorządowi miejsce w ustroju państwa, zaś ustawa samorządowa ustala — w granicach tamtej — stosunek gminy do państwa, jej ustroj i zakres władzy. Jest tedy małą konstytucją, której postanowienia powinny być również trwałe, jak tej wielkiej — państwowej. Stwarza bowiem warunki bytu i rozwoju dla gminy na taką odległość, jak konstytucja — dla państwa.

Na tem tle szczególnie jaskrawo występuje obraz chaosu ustrojowego w samorządzie naszych gmin. Zwalczają miast na obszarze byłego zaboru rosyjskiego.

Tymczasowa ustawa o samorządzie miast, zadekretowana w lutym 1919 roku, miała obowiązywać tylko do uchwalenia przez sejm ustawy jednolitej dla całego państwa. Dekret o wyborach do rad miejskich z grudnia 1918 roku mówi, że wybrane na jego podstawie rady będą urzędowały naj-

wyżej 3 lata. Te trzy lata uznawano wówczas za maksimum czasu, potrzebnego do opracowania i uchwalenia ustawy. Ale stąd nie wynika wcale, iżby kadencja rad miejskich wymierzona była na trzy lata.

Dekret miał na celu zaakceptowanie, że gminy w Polsce będą miały ustroj samorządny. Powołał przeto prowizorycznie do życia sa-

morząd, któremu trwałe podstawy bytowania miała stworzyć ustawa sejmowa. A z tego prowizorium uczyniono później zasadę trzyletniej kadencji rad miejskich. Z niemoocy, braku zgody, z marazmu naszych ciał ustawodawczych wyłoniła się ta szkodliwa i zębna zasada.

Znaczyłyby ona, że o gospodarce i o losach miast polskich,

których etapy rozwoju idą w setki lat, można myśleć trzyletnimi urzywkami. Ze po wielkich szlakach rozwoju miast można kroczyć z trzyletnimi planikami gospodarczymi. Nie planami, oczywista, bo żaden plan zasadniczy gospodarki miejskiej nie da się wtłoczyć w ramy trzyletniej kadencji.

Cóż z tego wynika? To, że albo zasadniczych pla-

nów się nie tworzy, a wtedy miasta nasze istnieją i rozwijają się bezplanowo; albo też tworzy się niekiedy plany bardziej dalekosiężne (choć nie zasadnicze), a wtedy realizacje ich przetrzuca się już na następce. Następcy zaś mogą plan podjąć i kontynuować (w najlepszym wypadku), mogą go zmodyfikować, a mogą też wogóle odrzucić. W każdym razie następcy za wykonanie i realizację planu odpowiedzialności ponosić nie zechcą. Twórcą również nie odpowiada, ponieważ w realizacji mógł plan ulec spaceniu. Powtóre — gdy plan wykazuje w realizacji swą doniosłość, już twórców jego dawno nie ma.

Któż tedy jest odpowiedzialny? Pytanie — bez odpowiedzi.

Na cmentarze tedy miasta polskie oprócz mają swoje losy i w wieki idące stądą rozwoju? W czyjej-że troskliwość i odpowiedzialnej myśli rodzic się mają plany, odpowiadające historycznej roli miast polskich?

Tenax.

Redukcje w funduszu bezrobocia

„Niema takich, którym przysługują zasiłki” Budżet F. B. nie będzie deficytowy

W zamieszczonej w niedzielnym numerze „Dziennika” sprawozdaniu z pobytu delegacji łódzkich w ministerstwie pracy wspomnieliśmy m. in., iż — robotnicy sezonowi mogą liczyć na zapomogi, jeśli budżet zarządu głównego F. B. nie będzie deficytowy.

Zapewnienie to, wygłoszone przez wiceministra Rożnowskiego, mogło się wydać paradoksalnym, wiadomo bowiem, jak olbrzymie sumy „inwestował” rząd w tej instytucji. Oświadczenie brzmiało zupełnie serjo i — najprawdopodobniej — ziści się w całej pełni.

Budżet zarządu głównego F. B. nie będzie deficytowy, z tej racji, że — jak się to wśród samych urzędników funduszu — opinuje, niema obecnie takich, którzyby mieli prawo do zapomóg.

Dostawienie tego brać nie można, stwierdzić jednak wypada, iż sytuacja, po znowelizowaniu ustawy i zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zmieniła się wysoce na korzyść funduszu.

Do 11 lipca r. b. wpływy z opłaty, na rzecz F. B. wnoszonej, były znacznie niższe od sumy wydatków na zasiłki. Obecnie jest zgoła inaczej. Każdy robotnik wie,

że wpłaca należne od niego opłaty funduszowe, ale nie wie, czy zdoła w ciągu roku przepracować wymagane 26 tygodni pełnych (sześciocdniowego zatrudnienia).

Stwierdzić należy, iż tylko bardzo nieznaczny procent zredukowanych robotników pochwalić się może, iż ma poza sobą, w ciągu ostatniego roku, 26 przepracowanych tygodni. Olbrzymia większość to ludzie, zatrudniani po 3 do 4 dni przez kilka miesięcy, po dłuższej przerwie zatrudniani ponownie na taką ilość dni w tygodniu, bez żadnych widoków na to, iż będą mogli przepracować wymagany przez znowelizowaną ustawą okres czasu.

Stąd też liczba zgłaszających się po zapomogi robotników spada

do nadspodziewanego minimum, a dalszą tego konsekwencją, jest zredukowanie ok. 30 pracowników funduszu bezrobocia.

Ciężar pomocy bezrobotnym przechodzi stopniowo na barki społeczeństwa.

Poprawa konjunktury w przemyśle łódzkim

Lekki wzrost zatrudnienia w firmach włókienniczych

Przed paru dniami przytoczyliśmy opinię związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Pol-

skiem w Łodzi, że sytuacja w tułtejszym przemyśle doznała poprawy i że oczekiwać należy wzrostu zatrudnienia.

Opinię tę potwierdza ogłoszone w dniu wczorajszym sprawozdanie Krajowego Związku Przem. Włók., które stwierdza, że w ostatnim okresie sprawozdawczym, obejmującym tydzień od 5 do 10 b.m. włącznie, na 118 fabryk tego związku było czynnych 106 zakładów (w poprzednim okresie tylko sto zakładów), zatrudniając 10.745 robotników (w poprzednim okresie tylko 9.205 robotników. Wzrost zatrudnienia wynosi zatem 6 fabryk i ponad 1500 robotników.

Na 6 dni w tygodniu pracowało 88 fabryk, zatrudniających 9.349 robotników, na 5 dni 10 fabryk, z 872 robotnikami, na 4 dni 6 zakładów, z 226 robotnikami i na 3 dni 3 fabryki, zatrudniające 298 robotników.

Z liczby 10.745 robotników 3.935 pracowało na jedną zmianę (w 58 fabrykach), 5.522 na dwie zmiany (w 43 fabrykach) i 1.287 robotników na trzy zmiany (w fabrykach).

Z powyższego zestawienia widać, iż w drugim tygodniu września przeszło 6 dni pracowało olbrzymia większość firm, zrzeszonych w Krajowym Związku Przem. Wł., gdyż około 85 proc. fabryk i około 90 proc. robotników, przezelem ok. 56 proc. fabryk pracowało na jedną zmianę, 40 proc. (zgorą) na dwie zmiany, zaś około 4 proc. fabryk nawet na trzy zmiany.

Tak więc zarówno opinie Związku Wielkiego Przemysłu jak i sprawozdanie bratniego zrzeszenia tego związku mówi o wyraźnej poprawie sytuacji — dla przemysłowców.

Robotnicy nie mogą tego, nieśledzi, o sobie powiedzieć.

Kiedy zanika prawo do emerytury Zasady traktowania emerytów na posadach

Mimo szalejącego bezrobocia — zatrudnieni są w wielu przedsiębiorstwach a nawet instytucjach państwowych i samorządowych emeryci. Ostatnio wprowadzono zasa-

dę, iż emeryt, zatrudniony na posadzie w urzędzie państwowym może utracić częściowo lub całkowicie prawo do emerytury, zależnie od okoliczności.

Mianowicie — jeśli emeryt z pensji na nowej posadzie i z renty emerytalnej uzyskuje więcej, niż 150 proc. jego ostatniej pensji przed spensjonowaniem (licząc do pensji wszystkie dodatki, jak rodzinny, szczeble i t. d.), wówczas na wyzka potrącana jest z renty emerytalnej.

Z chwilą zamianowania emeryta urzędnikiem stałym (stabilizowanym) traci on całkowicie prawo do emerytury, które uzyskuje ponownie (ewentualnie na nowych zasadach) z chwilą zaprzestania pracy, przyletając po uzyskaniu pierwszej emerytury.

Jedna pensja z tytułu najmu pracy emeryta wynosi więcej, niż 150 proc. jego ostatnich poborów, wówczas traci on prawo do renty.

UDZIELAM LEKCJI GRY

na skrzypcach

oraz korepetycji.
Wiadomość: ul. Wólczańska № 139, lewa ofic. m. 16.

Robotnicy niemieccy w obronie praw klasy pracującej

LIPSK, 26. 9. (PAT) Robotnicy niemieccy energicznie protestują przeciwko nowemu zamachowi na płace robotnicze i świadczenia socjalne. We wszystkich ośrodkach przemysłowych Saksonji i Turynji odbyły się w ub. piątek wielkie i liczne wiece protestacyjne. Dziś zastrajkowały na znak protestu zakłogi robotnicze kilku poważniej-

szych fabryk obuwia w Weissenfels, uchodzącym za centrum przemysłu szewskiego w Niemczech. Ogólną liczbę strajkujących w Saksonji i Turynji określają na kilka tysięcy. Naprężenie wśród mas jest ogromne. Do mniejszych ruchów i starć z policją doszło m. in. w prowincji saskiej.

Rozruchy górnicze w Ameryce Krwawe starcia z policją

SPRINGFIELD, 26. 9. — Tłum górników zaatakował biura towarzystwa górniczego w celu zaprotestowania przeciwko zapadłej tam w obradach z nielegalnym odłamek górników decyzji podjęcia pracy na niższych warunkach.

Interwenjowała policja, przy-

czem w wyniku starcia jeden policjant został zabity, a 12 górników odniosło rany. Wśród rannych znajduje się m. innymi b. leader labourzystów, a zarazem b. senator, który wedle zeznań świadka miał zastrzelić policjanta.

Nowy rząd w Szwecji

SZTOKHOLM, 26. 9. — W nowym socjalistycznym rządzie szwedzkim dwa stanowiska ministerjalne zajęli dziennikarze. Ministrem oświaty został naczelny redaktor sztokholmskiego „Socialdemokraten” Engberg, ministr. obrony narodowej został redaktor Vennerström. Obaj dziennikarze

— ministrowie reprezentują radykalny odłam socjalnej demokracji w rządzie.

Resztą ministrowie należą do umiarkowanej grupy socjaldemokratycznej. Prasa burżuazyjna zajęła wobec nowego rządu stanowisko opozycyjne, jednak nie narzyt ostre.

Sukces venizelistów w Grecji

ATENY, 26. 9. — Wyniki wyborów z godziny 2-iej nad ranem zdają się zapewniać partji liberalnej większość. Na drugim miejscu pod względem ilości głosów znajduje się partja ludowa. Inne partje uzyskały minimalne ilości mandatów.

Komuniści, którzy w poprzednim parlamencie nie byli repre-

zentowani, obecnie uzyskali kilka mandatów. Również uzyskała kilka mandatów nowa partja agraryjska.

W związku z wyborami doszło wczoraj do starć w Argos, policja jednak przywróciła tam szybko spokój.

Otoczenie Venizelosa wyraża zadowolenie z wniosków wyborów.

Tragedja zredukowanego pracownika

Morderczy zamach i samobójstwo

WARSZAWA, 26. 9. (tel. wł.) — Przed miesiącem zakłady drukarsko-introligatorskie p. t. „Nasz Sklep — Urania” zredukowały swego pracownika 53-letniego Ignacego Mackiewicz. Dziś Mackiewicz został wezwany do zakładów z propozycją ponownego objęcia pracy ale o znacznie niższym wynagrodzeniu.

W czasie rozmowy z kierownikiem introligatorni Władysławem Sledzińskim zdenerwowany Mackiewicz chwycił nóż leżący na biurku i zadał nim trzy rany w piersi Sledzińskiemu.

Sledziński ranny, brocząc krwią wybiegł z gabinetu i padł na korytarzu przed gabinetem dyrektora drukarni, wzywając pomocy.

Tymczasem Mackiewicz tym samym nożem introligatorskim podciął sobie gardło.

Wezwano pogotowie. Przybyły lekarz, po nałożeniu opatrunków, przewiózł Sledzińskiego do szpitala Dz. Jezus.

Stan zdrowia Mackiewicza jest bardzo ciężki.

W kotle „balkańskim“ Ameryki

Ameryka Południowa jest krajem wiecznego niepokoju, jest Balkanem Ameryki. Ostatnio wiele się pisało i mówiło na temat sporu pomiędzy Boliwią a Paragwajem o t. zw. Chaco Boreal. Spór ten, jak wiadomo, nie jest jak dotąd rozstrzygnięty i pomimo usiłowań mocarstw oraz zapewnień stron walczących, niema między nimi jeszcze pokoju.

W Argentynie i Urugwaju szybko uporano się z wewnętrznymi zamieszkami. W Wenezueli wprowadził stary Gomez spokój. W Chile panują ciągle zamieszki. Po dwóch miesiącach urzędowania nowego prezydenta Davila i nie wiadomo kto utrzyma się u władzy. I w Ekwadorze niema jeszcze spokoju. Słowem kraje na wulkanie.

Najpoważniejsze rozmiary przybrały walki w Brazylii, które wstrząsnęły bytem całego państwa. Pomiędzy najważniejszymi miastami tego państwa, Rio de Janeiro i San Paulo niema komunikacji i trudno właściwie dojść, jakie są istotne przyczyny tych starć. Prowizoryczne rządy objął w listopadzie 1930 r. G. Varga, ale nie potrafił sobie dać rady z zamieszkaniami. Nie zwołał on konstytuanty, ponieważ przyjaciele polityczni jego pragną utrzymać dotychczasową stary rządy, a więc władzę w znacznej części dyktatorską.

Siedziba opozycji przeciwko temu stanowi rzeczy i siedziba prądów praworządnych jest San Paulo, gdzie najniebezpieczniejszej w nocy z dnia 9 na 10 lipca wybuchło powstanie właśnie pod hasłem praworządności przeciw obecnemu rządowi prowizorycznemu. Ruch wychodzący z San Paulo spotkał się ze szczerym odzwiekaniem szerokiej mas ludności tak iż nawet kobiety zgłosiły się do służby wojskowej.

Ale interwencja rządu Vargi potrafiła izolować w zupełności ruch „paulistyczny“ i odciąć to miasto w zupełności od świata. Pomimo tej trudnej sytuacji „Pauliści“ ożywni są wiarą w słusność sprawy, której bronią i pełni są zapału wojennego.

Inne Stary Brazylijskie pozostają narazie neutralne. Dopóki któraś ze stron walczących nie uzyska pomocy od jednego ze stanów neutralnych, trudno przypuszczać, aby między wielkimi miastami Brazylii mogło dojść do stosunków pokojowych, i aby w krajach kawy mógł nastąpić spokój.

WALKA Z MORZEM

Jak Danja broni swego wybrzeża

Thyborø, mały port rybacki na zachodnim wybrzeżu Danii, jest od lat dziesiątek główną kwaterą armii, walczącej bezustannie o to, by zatrzymać wybrzeże Danii w tem miejscu, w którym się obecnie znajduje. Przed 150 laty bowiem wybrzeże to wysunięte było o kilkanaście kilometrów dalej na zachód.

Wąski skrawek lądu, zamknięty od zachodu t. zw. Limfjord, ma swoją dziwną historię. Na północnej stronie tego skrawka leży t. zw. gmina Agger. Składała się ona kiedyś z 8 osad, z których 5 pochłonęło morze. Stary kościół w Agger stał się również pastwą fal morskich, a i dzisiejszy kościół musiano dwukrotnie przenieść bardziej na wschód. W powolny, ale stanowczy sposób ląd zamieniał się w dno morza, albo w najlepszym razie w bezużyteczne wydmy piaszczyste.

W listopadzie 1825 roku morze zalało gminę, turując sobie drogę przez całą szerokość kraju, i tworząc formalny kanał, na którym niebawem rozpoczęła się żegluga. Kanał ten stworzył naturalne połączenie Morza Północnego z Cieśniną Kattegatu. Na skutek powstania tej nowej arterii komunikacyjnej rozwinęły się niestychanie żegluga i rybołówstwo. W połowie ub. stulecia kanał ten, nazwany Agger osiągnął szerokość około pół km. O ważności kanału dla stosunków komunikacji międzynarodowej świadczy fakt, że w ciągu roku przejechało tamtędy przeszło 2.000 statków Nagle bez widocznych przyczyn kanał począł zanikać. Niebawem większe statki nie mogły już przejeżdżać tą drogą. Ławice piaszkowe wyrastały formalnie w ciągu nocy i wypełniały kanał. Dzisiaj dawne łożysko kanału jest znowu od dłuższego już czasu stałym gruntem. Równocześnie jednakże morze utrowało sobie inną drogę przez łód duńską, zlobiąc o kilkanaście kilometrów na południe od poprzedniego nowy kanał zwany Thyborø. Straty w ziemi były znaczne, ale za to... żegluga doznała się nowego rozkwitu. Potrzeba jednakże olbrzymiego wysiłku, by stworzone przed 70 laty przez morze ujście kanału zatrzymać w swem miejscu, bowiem nietykły wybrzeże jest niepewne, lecz i kanał znów... ucieka, jak żartobliwie mówią tamtejsi mieszkańcy. Łożyisko ka-

nału objawia dziwną tendencję posuwania się ku południowi. Swęgo czasu duńskie ministerium komunikacji opracowało szeroko zakrojony plan prac w celu utrzymania kanału i jego urządzeń. Rozpoczęło już w roku 1875 prace trwające do dnia dzisiejszego i nie są ukończone. Najpierw zbudowano w morzu połączony łamacz fal w odległości 20 km. na południe od Thyborø. W ciągu lat założono cały system podobnych łamaczy fal. Na przestrzeni niespełna 8 km. znajduje się obecnie około 100 łamaczy fal, których zadaniem jest chronić ujście kanału przed żarłocznymi falami morza. Powoli odważyli się znowu ludzie mieszkać na zagrożonym wybrzeżu.

Starzy rybacy opowiadają, że domy ich rodziców, w których się urodzili, znajdują się na dnie morza.

Także na północ kanału wybudowano połączony łamacz fal o długości 900 m., prawdziwy cud nowoczesnej techniki. Od 40 lat bezustannie pracuje pompa nad oczyszczeniem z piasku ujścia kanału. Także port w Thyborø objęty jest potężnymi łamaczami fal. Budowa tego systemu rozpoczęta została w roku 1914 i do tej pory nie jest jeszcze ukończona.

Walka z morzem kosztowała Danję już wiele milionów i pochłonie zapewne jeszcze o wiele więcej.

Uśmiechnij się!

DELIKATNIF...
— Moge śmiało obliczyć, że masz 46 lat!
— A to jakim sposobem?
— Bo mam znajomego, który jest półdłotą, a ma dopiero 23 lat.

W TEATRZE.
Artysta: — Jaką rolę przeznaczył pan dyrektor dla mnie?
Dyrektor: — Będzie pan ojcem bohatera.
Artysta: — Co robi ten ojciec?
Dyrektor: — Umiera na 10 lat przed początkiem pierwszego aktu.

SPÓŁKA.
Pan Samuel Citron i pan Moryc Cukier zawiazali spółkę. Chcieli o ustalenie odpowiedniego skrótu dla adresu telegraficznego. Podają rozmaite projekty, ale żaden ze współników nie chce się zgodzić na propozycję drugiego.

Obecny przy umowie doradca prawny wola wreszcie zniecierpliwiony:
Ależ nie łatwiejszego jak: adres dla telegramów: Lemoniada!

OWOC ZAKAZANY.
— Janko? Pan będąc jaro szerm, zjada kotleta?
— To nie kotlet, to dla mnie... owoc zakazany?

DOBRA CIOCIĄ.
Mały Jaś skaleczył się w palec. W tej chwili podbiega do swojej ciocia i mówi:
— Ciocia, ciociu, niech mi się ciocia przedko przyłoży do rany.
— A to dlaczego?
— A bo tatoś mówił, że ciocia jest taka dobra, że można ciocie do rany przyłożyć.

chmurami, że nie zdołaliśmy dotychczas spojrzeć na jej powierzchnię.
Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w naszym systemie słonecznym jest obok ziemi zamieszkały tylko Mars i Wenus. Sławny astronom amerykański A. Ritchey twierdził, że droga mleczna zawiera paręset miliardów gwiazd — słońc.
Wokół tych słońc krążą planety, z których niejedna jest zamieszkiwana przez żyjące istoty.
Tak więc pojęcie dawnych mędrców o niezliczonej ilości zamieszkiwanych planet staje się bardzo prawdopodobne. Ale dopiero z czasem przy rozwoju i udoskonaleniu instrumentów optycznych będziemy mogli naszą wiedzę w tym kierunku wzbogacić.

Nierozwiązana zagadka

Czy na Marsie żyją ludzie?

Czy ludzie żyją na Marsie? Czy kanały na tej planecie są dziełem ich rąk?
Na pytania znaleźć możemy odpowiedź w nowym dziele znakomitego astronoma, p. A. M. Antonia, p. t. „Planeta Mars“, które świeżo ukazało się w Paryżu.
Oto co pisze m. in. p. Antonia:
„Od roku 1909, pracując coraz doskonalszymi instrumentami w obserwatorium w Meudon, kontynuuję swe studia nad Marsiem.
Dzisiaj mogę śmiało twierdzić, że znalezione przez Schiaparelli'ego kanały w rzeczywistości nie istnieją w tej formie, w jakiej on przypuszczał. Są to zupełnie nieregularne rowy, wały i doliny, jakaś olbrzymia pustynia, większa niż Sahara.
Legenda o pochodzeniu tych kanałów, o fantastycznych zdolnościach inżynierów marsjańskich powstała tylko wskutek pierwotnej niedokładności naszych aparatów.
Mimo to jednak, że istnienie takich kanałów nauka obecnie wyklucza, to jednak istnieją inne oznaki życia na Marsie.
Oto widzimy na Marsie z nastaniem wiosny okolice, które nabierają zielonego, niebieskiego i popielatego koloru. Z biegiem czasu — przypuścimy w lecie — kolory te zmieniają się w brązowo-oliwowy, tak, jak nasze wiejące drzewa.

Wobec tego, że istnieje życie roślinne, możemy śmiało przypuszczać, że istnieje tam życie zwierzęce, a zatem i ludzkie, podobnie jak na ziemi.
Poza tem jest faktem, że w wysokości 30 km. nad powierzchnią Marsa można często zauważyć chmury, które poruszają się z szybkością 7 km. na sekundę. Wprawdzie atmosfera tam jest rzadsza, aniżeli u nas, ale jeżeli ludzie na wyżynach Tybetu tu mogą istnieć w atmosferze o połowę rzadszej niż na powierzchni morza, — to można śmiało wyobrazić istoty, mogące istnieć w jeszcze rzadszej atmosferze.
Także temperatura nie jest prawdopodobnie niska, gdyż można widzieć na Marsie śnieg, który taje i paruje, przyczem zmieniają się kontury ciemnych plam na Marsie.
Fakt ten obserwował już Flammarion jeszcze w roku 1876. A przecież nawet na ziemi w temperaturze 70 stopni mrozu istnieje na Syberji życie. Albowiem organizmy żyjące są zdolne do jak najdalej idącego przystosowania się i na tej zasadzie możemy śmiało twierdzić, że nie jest nieprawdopodobnem, iż na Marsie znajdują się organizmy żyjące.
Księżyc nasz satelita, najbliższej nas się znajdującej, jest zupełnie martwy, podczas gdy planeta Wenus jest tak otulona

TADEUSZ ROZBORSKI

PRZEKŁĘTY KLEJNOT

Powieść sensacyjna

18) PRZEDRUK WZBRONIONY

Streszczenie

W Londynie został zamordowany znany uczonej prof. Ricebury. Sprawcy morderstwa nie zrabowali w wili azonego nic, prócz wielkiego brylantu „Ben Alama“.

Podjęciem pada na lokaja Johna Acord'a.

Detektyw Cramton rozpoczyna poszukiwania w ławercie „Pod błękitną Istarnią“. Tam zawiera znajomość ze znanym wimsywaczem Stuartem i udaje się z nim do nocnego lokalu, zwanego „Złota Studnia“. Cramton poznaje w lokalu tym miss Mary „urzędniczkę“ wimsywacza, oraz garbuska — młotek Knocka.

Po libacji całej towarzysztwo opuszcza lokal i udaje się autem do f-wego mieszkania w okolicy Harbour-street. Do mieszkania tego wpadają bandyci, aby zlatwić swe osobiste porachunki, ze Stuartem. Wimsywacz wymyka się, miss Mary zostaje aresztowana przez detektywa Gordona ma być jednak zwolniona, aby detektywi mogli ją śledzić i jej ślad dotrzeć do Stuarta. Cramton demarżony za kasziera Blacka do-

pomaga jej do wcieczki. Obje chronią się do mieszkania jubлера Knocka.

Stuart uplanował włamanie do pałacu lorda Hardwortha. W pałacu tym odbywa się bal. Jednocześnie na ulicy wydarza się wypadek samochodowy. Raną pasażerkę suta wnoszą do gabinetu lorda.

(Ciąg dalszy).

— Co za skandal — westchnął.

Wiadomość ta zaskoczyła nieprzygotowanego na taką niespodziankę inspektora. Garry postanowił działać w myśl przepisu.

— Bardzo mi przykro, sir — rzekł do lorda i podszedł do stojącego na biurku telefonu, urzędowe moje stanowisko nie pozwala mi w tym wypadku kierować się względami na gości.

W poprzedniej sprawie, kiedy chodziło tylko o pana, mogłem zrobić pewne ustępstwa od urzędowych form śledztwa. Niestety

— wobec nowej kradzieży sprawa wyla się i wymaga skrupulatnego badania.

— Czyż pan swoją powinność, inspektorze, odparł lord z westchnieniem.

Garry porozumiewał się najpierw z główną kwaterą, następnie rozkazał pozamykać wszystkie drzwi wejściowe i postawił na straży swoich detektywów. Następnie udał się na front pałacu, gdzie odbywał się bal. Poprosił gospodarza, aby — zgromadziwszy wszystkich gości w głównej sali — wyłmaczył im urzędowy charakter zjawienia się inspektora.

Po prezentacji detektyw odczytał się do zebranych gości:

— Moi państwo, zdarzył się bardzo nieprzyjemny wypadek, mianowicie jednej z obecnych pań zginął drogocenny naszyjnik brylantowy. Musiałem począć złośliwejowi opuszczenie pałacu. Równocześnie proszę państwa o dobrowolne poddanie się rewizji osobistej celem usunięcia wszelkich podejrzeń od obecnych.

Wśród gości powstała duża konsternacja. Oczywiście — zgodzono się bez wahania poddać się zarządzeniu inspektora Garry, który przy pomocy przybyłych tymczasem z głównej kwatery detektywów przeszukał cały pałac.

Niestety — wszelkie starania inspektora dały wynik negatywny.

Garry przesłuchał następnie okradzioną.

— Czy przypomina sobie pani ambasadorowa — zafadnął detektyw — w czym towarzysztwie pani dziś przez dłuższy czas przebywała?

Lady Primo-Villa pomyślała chwile.

— Trudno mi dokładnie ustalić, panie inspektorze, gdyż witałam się z wielką liczbą znajomych, gawędząc z każdym przez chwile.

— Kiedy pani zauważyła brak naszyjnika?

— Zwrócił mi na to uwagę mój mąż. Przypuszczał, iż zgubiłam go. Szukałam, ale wszelkie poszukiwania okazały się daremne.

— Czy dużo pani dziś tańczyła?

— Wyjątkowo bardzo mało, rzekła ambasadorowa. Przed kilkoma dniami uległam wypadkowi i wskutek tego boli mnie nieco noga.

Inspektor skrzętnie zapisywał odpowiedzi.

— Czy może pani sobie przypomnieć swoich tancerzy?

Ambasadorowa zastanowiła się.

— O ile sobie przypominam, poprosił mnie najpierw sekretarz ambasady francuskiej wiehrabia de Croix-Michel, następnie nasz attaché wojskowy pułkownik Costez, potem lord Stanior, potem mój mąż.

Wróćcie inspektor podzięko-

wał za zeznania, opuścił pałac i powrócił do głównej kwatery.

W międzyczasie auto, uwożące trójkę wimsywaczy, przybyło do Camden-Town. Zaczynając doktor, w którym nietrudno domyśleć się Cramtona, oraz John Acord, wyglądający wybornie w liberji galowej Hardworthów, podawali natychmiast do domu mister Knocka, podczas gdy szofer, zwany „Skórzana Kurtka“, natychmiast odjechał samochodem.

Miss Mary przybyła już wcześniej do siedziby garbuska, który jak zwykle o tej porze bał w „Złotej Studni“. Zmęczona dziewczyna spała. Obaj towarzysze eskapady zasiedli w pierwszym pokoju i poddali oględzinom zrabowane przedmioty.

Po upływie godziny przybył samochodem Stuart i „Skórzana Kurtka“. Jack udał się natychmiast do śpiącej w przyległym pokoju dziewczyny. W międzyczasie pozostali towarzysze zaczęli się wódka, zachwycając się udaniem włamaniem. Wkrótce zjawił się w pokoju Stuart w towarzysztwie Mary.

— All right, chłopcy, spisaliście się dobrze, jestem z was zadowolony, pomówimy teraz o pieniądzach. (D. c. n.)

KRONIKA.

Wrzesień
27
Wtorek

Diś: Koźmy i Damjana
Jutro: Waulawa Kr. M.
Długość dnia: 126
Ubyło dnia: 4.5

Z DNIA NA DZIEŃ.

PARJASŁ.

Na świecie wielki powstał krzyk
By Anglii rząd ukorzyć,
Hindusów stutysięczny tłum
Chce głodem się zamorzyć...

Szczęśliwe Indie... Chociaż los
Nie szczęśliwy im przykrości —
Liluje się nad nimi świat,
Wyrazy śląc litości...

A dla nas — co? Miliony z nas
Nie mają, wcale „papa”,
A tylo świat tam o to dba,
Co... pies o piątę łapę...

Miliony tu w Europie mra
W tych bezrobotnych czasach,
A, przecież — niezbyt wiele świat
Mówi o tych parjasach...

Hopla.

Dziś decyzja w sprawie cen mięsa

Dziś o godz. 13-iej w Magistracie m. Łodzi odbędzie się pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego posiedzenie komisji cennikowej dla przeprowadzenia kalkulacji i opracowania nowego cennika na mięso i jego przetwory.

Egzekucje podatkowe

Z dniem 1 września r. b. wygasa moc obowiązująca rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 9 kwietnia r. b. w kwestii ulg w spłacie zaległości podatkowych powstałych przed 1 kwietnia 1931 r.

W związku urzędy skarbowe przystąpiły obecnie do energicznej egzekucji, celem ściągnięcia zaległości w państwowym podatku przemysłowym od obrotu od tych płatników, którzy nie wykorzystali okresu, wyznaczanego na ulgowe spłaty zaległości, jako też nie skorzystali z bonifikat tych zaległości przewidzianych dla płatników punktualnie wypłacających zaległości.

Nowe stawki podatkowe na Radzie miejskiej.

Na czwartkowym posiedzeniu rady miejskiej ostatecznie ustalona została lista przedstawicieli miasta w komisjach szacunkowych przy urzędach podatkowych.

Prócz tego rada miejska zatwierdziła nowe stawki podatkowe na rok przyszły i zawieszeniu szeregu planów budowlanych zgodnie z wnioskiem wydz. budownictwa magistratu.

Wielkie włamanie do składu futer Straty na 10.000 zł.

Wczoraj zrana władze policyjne zaalarmowane zostały doniesieniem o włamaniu, którego dokonano do składu firmy „Bromberg” (ul. Piotrkowska 31). Kiedy woźny firmy otworzył zrana drzwi — spostrzegł ogromny nieład i duże braki w zapasach futer. W jednej ze ścian widniał spory otwór, który wywnioskował przyczynę spustoszenia w sklepie.

Natychmiast na miejsce przybyły władze policyjne, które ustaliły sposób włamania.

Mianowicie w przylegającym do składu firmy „Bromberg”, częściopokoju, pustym mieszkaniu od kilku tygodni dokony-

208 zł. procentów od 35 złotych
Niezwykły typ lichwiarza — pijawki przed sądem

Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi stanął rzadki typ oskarżonego: 75-letni Wilhelm Pirgel (Ozorków, Zgierza 26), szpakowaty, wywołujący niemiłe wrażenie starzec, o ponurem, złośliwym spojrzeniu.

Akt oskarżenia zarzuca Pilgerowi co następuje:

We wrześniu 1930 r. Marianna Miszczał, mieszkanka Ozorkowa, będąc zagrożona eksmisją, wobec pozostawania przez czas dłuższy bez pracy, pożyczła od Pirgela, znanego lichwiarza, 35 zł., pod zastaw sztuczki towaru i sukni. Pirgel wymagał, aby Miszczał płaciła 6 zł. tygodniowo „procentu”, aż do czasu jednorazowego pokrycia sumy 35 zł.

Suma ta była zbyt wysoka, więc Miszczał, która otrzymała pracę, spłacała przez 12 tygodni po 6 zł., nie mogąc zebrać dostatecznej kwoty na uiszczenie całego długu.

Nieszczęsna ofiara wyzysku ze strony lichwiarza zbuntowała się wreszcie i oświadczyła Pir-

gelowi, że nie może płacić więcej, niż 5 zł. tygodniowo, albowiem gdy zarabia ok. 10 zł. na tydzień — zaledwie 4 złote pozostaje jej na utrzymanie.

Pirgel zgodził się na obniżenie „procentu” pod warunkiem, iż Miszczał przyniesie mu weksel na zł. 100, podpisany przez jej brata.

Miszczał przyniosła żądany weksel i następnie płaciła po 5 zł. procentu tygodniowo. Kiedy lichwiarz otrzymał już 208 zł. z tytułu „procentów” — dłużniczka pożyczyciła sobie 35 zł., na dogodniejszych warunkach i zwróciła tę kwotę Pilgerowi. Ten oddał zastawioną suknię i towar, lecz weksel zatrzymał, oświadczając, iż wręczyć go może tylko bratu, jako wystawcy.

Następnie weksel oddał do protestu i wyegzekwował. To jest jednak przedmiotem danej sprawy.

O wyzysku, uprawianym przez Pirgela, powiadomiono władze, w związku z czym stanął on wczoraj przed sądem.

W pościgu za zuchwałymi rabusiami
Dwa napady dziełem jednej szajki

W związku z napadem na sklep 73-letniej Marii Bredow (Rzgowska 59) przeprowadzone szczegółowe dochodzenie ujawniło, że bandyci nie zrabowali niczego, albowiem zostali spłoszeni przez jakiegoś późniejszego klienta.

Według przypuszczeń władz — napadu na sklep Bredowej dokonali najprawdopodobniej ci sami sprawcy, którzy następnie tejże nocy napadli na późniejszego przechodnia przy ul. Mazurskiej.

Dalsze dochodzenie trwa. W stanie zdrowia napadniętej zaszła dalsza poprawa tak, iż najprawdopodobniej uda się ją utrzymać przy życiu.

Pojawienie się groźnej szajki bandyckiej na Chojnach spowodowało, że władze śledcze przeprowadziły szereg obław nocy wczorajszej i onegdajszej, zatrzymując przy sposobności wiele podejrzanych indywiduali, w

czym sporo elementów napływowych.

Przewrażliwiony młodzieniec
Usiłował się powiesić z powodu niesłuszných oskarżeń

Z niezwykłych przyczyn popełnił zamach samobójczy 20-letni Feliks Matusiak, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej, przy ulicy Zielonej 43.

Sasiadka, która wraz z nim pracowała w jednej z fabryk łożkowych oskarżyła go przez złośliwość przez pracodawcę, iż Matusiak systematycznie wykrada towar.

Po przeprowadzeniu prywatnie wywiadu, pracodawca ustalił jednak, że instymacje te są zgola nieprawdziwe, wobec czego dał

W toku rozprawy ujawniono, iż Pirgel był już trzykrotnie karany za lichwę, że pożyczal on robotnikom po 5 zł., biorąc po 2 zł. procentu tygodniowo, do chwili zwrotu całej „sumy”. Od 30 zł. pobierał niejednokrotnie 7 zł. tygodniowo „procentu”.

Po przemówieniu adw. Łaskiego sąd skazał 75-letniego Wilhelma Pirgela na 500 zł. grzywny z zamianą na miesiąc aresztu.

Dziecko zabite przez prąd
Tragiczny powrót ze szkoły

Jak wiadomo — przewody elektryczne w mieście są w większości przeprowadzone pod ziemią, natomiast na peryferiach przeważnie biegną w powietrzu, uciepione na słupach.

Wczoraj, przy zbiegu ulic Kielma i Koszykowej wydarzył się wypadek, który dowodzi, iż ten sposób przeprowadzania przewodów elektrycznych zagraża życiu przechodniów.

Oto przy zbiegu wspomnianych ulic zerwał się wczoraj przewód elektryczny, który poraził śmiertelnie wracającą ze szkoły dziewczynkę, 8-letnią Helenę Taler (Szklana 4).

Zwłoki nieszczęsnej uczennicy

Posiedzenie rady szkolnej w sprawie dożywiania dzieci.

W nadchodzącą środę, dnia 28 b. m. o godzinie 19-iej w lokalu Wydziału Kultury i Oświaty Magistratu m. Łodzi, przy ulicy Pirmowicza 10 odbędzie się pod przewodnictwem dr. Skalskiego posiedzenie rady szkolnej m. Łodzi.

Jak się dowiadujemy, posiedzenie rady szkolnej zwołano głównie w celu sprawy dożywiania dzieci w szkołach powszechnych, którą to akcję zamierza rada szkolna rozszerzyć.

Rejestracja rocznika 1914

Dziś, we wtorek, dnia 27 b. m. od godziny 8-iej do 15-iej obowiązani są zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi, przy ulicy Wawadzkiej 11 mężczyźni urodzeni w roku 1914 i zamieszkałi na terenie 5 kom. P. P. o nazwiskach na litery O, P, R,

oraz zamieszkałi na terenie 14-go kom. P. P. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G.

Jutro, w środę, dnia 28 b. m. obowiązani są stawić się do rejestracji w biurze wojskowym mężczyźni rocznika 1914 zamieszkałi na terenie 5 kom. P. P. o nazwiskach na litery: S, Sz, T, oraz zamieszkałi na terenie 14-go kom. P. P. o nazwiskach na litery: H, Ch, I, J, K, L, Ł.

Zgłoszenie do rejestracji obowiązuje obywateli polskich zamieszkałych w Łodzi, tudzież inne osoby zamieszkałe w Łodzi, które dokumentami nie mogą udowodnić swej przynależności do obcego Państwa.

Zgłaszający się do rejestracji obowiązani są posiadać dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość osoby z foto grają.

Zabójstwo przed kościołem
Śmiertelne wiwaty

Przed kościołem parafialnym w Rokicinach, gm. Łąznów, powiatu brzezińskiego, o godz. 11 min. 30 pojawił się orszak ślubny, co spowodowało pewne zbiegowisko.

Jeden z gości weselnych, Piekarek Józef, 29-letni mieszkaniec wsi Boguszyce, pow. rawskiego — chciał strzelać z rewolweru na wiwat.

Broń zacięła się, wobec czego Piekarek zaczął manipulować rewolwerem, aby naprawić defekt. W tym momencie padły dwa strzały. Jedna z kul ugo-

dziła mieszkańca Rokicin, Marcęcego Stasio, który w parę minut zmarł.

Piekarka aresztowano i osadzono w więzieniu. Rewolwer uległ konfiskacie.

Zwycięzca czy pokonany?



Francuz Martin, który na zawodach tenisowych w Berlinie pokonał mistrza Ameryki w tenisie, Tildens, znany gwałtownym tempem gry, obójtnie przyjmuje, powinszowania.

Nowy sędzia reje-
strowy.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi i objął urządowanie sędziego rejestrowego w rejestrze handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi sędzia Piotr Ławacz.

Tani sposób zaopatrywania się w krawaty
Pokrzywdzony Chaim

Chaim Auerbach, właściciel pracowni krawatów przy ul. Nowej w dniu wczorajszym wysłał przez swego pracownika większą partję krawatów, wartości 300 złotych, do Maksa Spicberga, zamieszkałego przy ul. Cegielnianej 19.

Robotnik, niosący krawaty przed bramą domu przy ulicy Cegielnianej 19, spotkał jakiegoś eleganczka ubranego jegomościa, który zatrzymał go w tonie nie znośnym sprzeciwu, zapytał czy niesie krawaty.

Robotnik potwierdził, a wówczas rzekomo Spicberg zwymyślał go, że wlece się, podczas, gdy on oczekuje na krawaty, w rezultacie zagroził, że zwróci się do Auerbacha, by go ukarał za opieszałość. Po tej przemowie odebrał od oszołomionego robotnika paczkę, pokwitował odbiór i spokojnie się oddalił.

W godzinę później, Spicberg zwrócił się telefonicznie do Auerbacha, żądając przyspieszenia dostawy krawatów. Rzecz się wówczas wyjaśniła. Powiadomiono policję, która za sprytnym oszustem wdrożyła dochodzenie.

Naiwny wieśniak
Stary trick złodziejski z podrzuconym portfelem

W parku Poniatowskiego przy wyjściu w pobliżu dworca Łódź Kaliska okradziony został w sprytny sposób, przybyły ze wsi Wola Dłutowska, powiatu Łaskiego wieśniak, Stanisław Korbiel.

Korbiel zdążając przez park w kierunku dworca, znalazł portfel. Podniósł go i schował, lecz gdy uszedł zaledwie kilka kroków, zbliżył się doń dwóch jakichś osobników, którzy zapy-

Korbiel nie orientując się w sytuacji pokazał przybyszom zarówno swój, jak i znaleziony portfel. Nieznajomi stwierdzili, że istotnie jest to zgubiony przez jednego z nich portfel, a tytułem wynagrodzenia dali Korbielowi 10 zł.

Dopiero na dworcu Korbiel stwierdził, że w jego portfelu brak 350 zł. które zainkasował od dłużnika w Łodzi. Sprawy nie ujęto.

Próżny „trud”.

Nocy wczorajszej nieustaleni sprawcy usiłowali dokonać włamania do składu obuwia firmy „Gredziński”, przy ul. Piotrkowskiej 53.

Włamywacze wycieli szybciej wystawowa, aby tą drogą dostać się do wnętrza składu, zostali jednak spłoszeni i zbiegli, przy pomocy oczekującej na wynik wykrawy taksówki.

Pobór rocznika 1911.

Jutro, w środę, dnia 28 bm. o godzinie 8-jej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuski 21 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych przynależnych do PKU. Łódź-Miasto II.

Stawić się winni poborowi rocznika 1911 i starszych zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. p. p., o ile dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego.

Śmierć złodzieja kolejowego

Onegdajszego wieczoru na szlaku kolejowym Gorzkowice—Rozprza, w obrębie pow. piotrkowskiego, posterunkowy Michał Nowakowski, z oddziału konwojentów w Radomsku, odkrywając pociąg towarowy z ładunkiem węgla spostrzegł czterech osobników, zrzucających węgiel z wagonów.

Po pierwszym strzale ostrzegawczym posterunkowy strzelił następnie kilkakrotnie w stronę złodziei.

Jeden z kradnących węgiel został ciężko ranny, pozostali trzech zbiegli.

Rannym okazał się Władysław Soczyński, mieszkaniec Gorzkowic.

Po przewiezieniu do szpitala Soczyński zmarł.

Nagły zgon przy pracy

W firmie „Juliusz Jarisch Spadkobiercy”, fabryka śrub i wyrobów tłoczonych, przy ul. Wodnej 11/13, zmarł wczoraj przy pracy robotnik tej firmy, Jan Białek (Dworska 33). Przyczynę zgonu chwilowo nie stwierdzono.

TEATR POPULARNY

Księżna Cyrkówka

operetka w 3-ch aktach J. Brammera i A. Gruenwalda muzyka E. Kalmana

Teatr Popularny przy ulicy Ogrodowej rozpoczął sezon lekką i melodyjną operetką Kalmana „Księżna Cyrkówka”.

Piękna muzyka, oparta głównie na motywach węgierskich, wykazuje w tej operetce dużo oryginalności. Zreżymowane walce, fokstrotty i czardasza — tworzą całość dość pomyslową, odbiegającą od zwykłego szablonu.

Mimo to „Księżna Cyrkówka” nie należy do rekordowych kompozycji Kalmana. Partytura pod względem instrumentacji przedstawia się mniej bogato, niż w innych utworach pokrewnych, z których „Czardasza”, „Marica”, „Manewry jesienne”, „Holenderka” i wiele innych, zyskały rozgłos wszechświatowy.

Libretto jest pełne szlachetnego humoru, ma trochę sentymentu i jest wolne od zbytejnej pikanteryj, wykazując dużo estetycznego smaku i żywiołową lekkość.

Operetka otrzymała na scenie „Teatru Popularnego” staranną oprawę sceniczną, mijającą się jednak z oryginalnym librettem. W myśl intencji autorów akcja rozgrywa się w Petersburgu, (rok 1912) reżyser jednak przeniósł ją wzorem War-

Zaległe podatki od niezamożnych płatników

Czy urzędy skarbowe odroczą ich ściąganie

W ciągu najbliższych trzech dni magistrat wykaże segregację wszystkich spraw w wydziale podatkowym w związku z przekazaniem władzom skarbowym egzekucji podatkowych i należności zleconych.

Wobec powyższego wyciągnięto sprawy stare, podatki, które w swoim czasie zostały odłożone z powodu ciężkiego stanu finansowego podatników i obecnie magistrat zaległości takie bądź rozkłada na raty, bądź też w wypadku odmowy zapłacenia ratami, przekaże izbie skarbowej do egzekwowania.

Takich zaległości z przed paru laty magistrat posiada na kilka milionów złotych, przy czym w większości sprawy te dotyczą niewielkich sum i przeważnie ubogich płatników, od których ściąganie podatku było zawieszane. Obecnie dalsze zawieszenie zaległości już będzie wyłącznie od władz skarbowych.

Z zaległości podatkowych magistrat pozostawił sobie wyłącznie te sprawy, które płatnik obowiązuje się zatłwić ratami.

Gdy zabawa wre... Wódka, zaprawiana krwią

W jednym z mieszkań przy ul. Kopernika 34 odbywała się onegdajszego wieczoru libacja, z udziałem sąsiadów i kilku zaproszonych gości.

Zabawa przeciągnęła się do późnej nocy. Kiedy całe towarzystwo miało mocno w czubie — wszczęto kłótnię, a następnie bójkę, która — ze względu na ciasnotę w mieszkaniu — przeniosła się na podwórze.

Tu bójka przybrała charakter zbrojowej wojny wszystkich przeciwko wszystkim.

Tumult, wywołany bójką, spowodował policję, która położyła kres krwawym zapasom.

Do okaleczonych uczestników libacji wezwano lekarza pogotowia, który konstataował: u Stanisława Kwapińskiego (Nawrot 14), rany tłuczone głowy i twarzy, u 28-letniego Franciszka Gajslera (Kopernika 34) odciecie dwóch palców lewej ręki, u 39-letniego Edwarda Ochlika (Kopernika 34) dwie rany kłute pleców, u 42-letniego Wilhelma Wolskiego (Kopernika 34) ranę tłuczoną twarzy, u 42-letniego Jana Zalmera (Kopernika 34) rany tłuczone twarzy, głowy i ogólnie okaleczenia.

Lżej poszkodowani uczestnicy zapasów nie zgłosili się o pomoc lekarza.

Po nałożeniu opatrunków — wszystkim poszkodowanych pozostawiono na miejscu.

Do okaleczonych uczestników libacji wezwano lekarza pogotowia, który konstataował: u Stanisława Kwapińskiego (Nawrot 14), rany tłuczone głowy i twarzy, u 28-letniego Franciszka Gajslera (Kopernika 34) odciecie dwóch palców lewej ręki, u 39-letniego Edwarda Ochlika (Kopernika 34) dwie rany kłute pleców, u 42-letniego Wilhelma Wolskiego (Kopernika 34) ranę tłuczoną twarzy, u 42-letniego Jana Zalmera (Kopernika 34) rany tłuczone twarzy, głowy i ogólnie okaleczenia.

Lżej poszkodowani uczestnicy zapasów nie zgłosili się o pomoc lekarza.

Po nałożeniu opatrunków — wszystkim poszkodowanych pozostawiono na miejscu.

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: St. Kaepkiewicza, Zgierska 54. J. Sittkiewicza, Kopernika 26. W. Sokolewicza, Przejazd 19. M. Lipca, Piotrkowska 193. A. Rycheńtera i B. Łobody, 11 Listopada 86.

GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

„CYRULIK” — „Zaczynamy gold”.
TEATR POPULARNY: „Księżna Cyrkówka”.
ADRIA: I „Ja się boję utyć” II „Karolek ratuje Europę”.
CASINO „Bma”.
CAPITOL „Miejgr”.
CZARY: „W krzyżowym ogniu”.
CORSO: I „Dziękuję z Pawlaka. II „Chłani sąsiad”.
DOM LUDOWY: „Pleśń o atamanie Wolga, Wolga”.
GRAND-KINO: „Dr Jekyll i Mr. Hyde”.
LUNA: „Ronny”.
METRO: I „Ja się boję utyć” II „Karolek ratuje Europę”.
MIMOZA: „Antolowie Plekła”.
OSWIATOWY: I „Na Sybir. II „Szympans widmo”.
„PAN”: I „Kobieto nie grzesz” II „Młynarz wbrew woli”.
PALACE: „Ich dola i niedola”.
PRZEDWIOŚNIE: „Braća Karamazow”.
RESURSA: „Straszna noc”.
RAKIETA: „Awanturnica”.
SPLENDID: „Chłopiek którego zabiliem”.
SZUKA: „Wielki Gabbo”.
ZACHĘTA I „24 godziny” II „Spętana miłość”.

Teatr Popularny. Ogrodowa 18.

Dziś, w dalszym ciągu operetka w 3-ch aktach E. Kalmana „Księżna Cyrkówka” z Liljaną Zamorską, Kazimierzem Szerszyńskim i Wacławem Sowińskim w rolach głównych. Początek o godz. 8.15. Ceny miejsc od 40 gr. 1.50 gr.

Teatr „Melodram”.
Cawartek, dnia 29 b. m. o godzinie 8.15 wiecz. insynuacja sezonu świetną komedią Byszarda Ruszkowskiego p. t. „Mał z grzeszność”.
Przedsprzedaż biletów w cenie od 50 gr. do 2.50 w sklepie WP. Pływakiej. ul. 6 Sierpnia 2.

Teatr „JAR”.
Inauguracja premiera p. t. „TIP-TOP”.

Jak się dowiadujemy przy ul. Kilińskiego 124 otwiera w piątek, 30-go b. m. podwoje teatr „Jar” przebijającą rewiją p. t. „Tip-Top”. Zespół tego nowopowstającego teatru składać się będzie z czołowych artystów teatrów warszawskich, co bezsprzecznie daje gwarancję poziomu artystycznego, zaś bardzo niskie ceny biletów, nie różnią się prawie od cen biletów kinowych, umożliwią spędzenie kilku miłych, beztrudnych godzin publiczności rekrutującej się z najbliższych warstw.

Zapisy do Łódzkiej Szkoły Dramatycznej.

Zapisy na kurs dramatyczny przy Teatrach Miejskich przyjmują codziennie kancelaria Teatru Miejskiego w godz. 11—1 i 5—7. Kierownictwo objęła jak wiadomo dyr. Stanisława Wysocka, ponadto wykładają b. g. pp. dr. Władysław Dobrowolski i rez. Henryk Salskiński.

OKS.

Od października opłaty od komornego na rzecz Funduszu Pom. Bezrobotnym

W związku z rozpoczynającym się nowym kwartałem wszyscy właściciele nieruchomości otrzymali już instrukcje co do ściągania na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym opłat od kwitów komornianych, wydawanych za wpłacone komorne.

Większość wpływów oczekiwana jest z tytułu tej opłaty je-

dynie w domach starych, gdyż w nowych lokatorzy przeważnie płacili zgóry za dłuższy okres.

Prawdopodobnie opłata ta przyniesie na terenie Łodzi 2—3 tys. złotych, przy czym specjaliści kontrolerzy sprawdzą, czy wszyscy właściciele domów wpłacili tę opłatę zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej.

Z młodzieńczą energią i myślą o państwie

prowadzona jest praca w Związku Młodzieży Ludowej

Dnia 25 b. m. w lokalu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Ludowej odbyła się odprawa prezesów, wiceprezesów i sekretarzy powiatowych Związku Młodzieży Ludowej województwa łódzkiego w liczbie około 40 osób.

Posiedzenie zajął sekretarz generalny Zw. Mł. Lud. p. Władysław Lewandowicz, składając sprawozdanie z prac organizacyjnych na terenie województwa. W składanych sprawozdaniach prezesów Zarządów Powiatowych Zw. Mł. Lud. poszczególnych powiatów woj. łódzkiego stwierdzono duży rozrost „zielonej gromady”. Na odprawie omówiono plan prac Związku na sezon jesienno, w którym postanowiono zorganizować dwutygodniowy kurs społeczno-oświatowy w Łodzi dla kierowników powiatowych jak rów-

nież postanowiono zorganizować jednotygodniowe kursy społeczno-oświatowe w powiatach.

Jednocześnie stwierdzono, że po dokonaniu unifikacji prace w szeregach „zielonej gromady” przybrały szybsze tempo, wykazując żywotność Związku, a ściśła współpraca ze Związkiem Strzeleckim dała na terenie bardzo dodatnie rezultaty.

Prace przysposobienia wojskowego w Oddziałach Z. Młodzieży Ludowej postanowiono przekazać Związkowi Strzeleckiemu. Po wyzerpaniu porządku dziennego i nader ożywionej dyskusji zebranie zamknął sekretarz Związku Młodzieży Ludowej p. Lewandowicz, dziękując zebranym za pracę w terenie dla wsi oraz za liczne przybycie.

jawianie się wnosilo na scenę duzo temperamentu i werwy.

Arcyważny typ oberkelnera Pelikana stworzył reżyser p. Winkler pobudzając rozważliwą publiczność szczerym humorem i swoistym zdrowym dowcipem do nieustających salw śmiechu.

Pozostałe role drugoplanowo w wykonaniu pp. Zarembiny, Rynsz, Daneckiego, Góreckiego i innych stały na wysokości zadania.

Chór liczny lecz niestety martwy i milozący, gdyż wszystkie „ensembles” chórnie skreślono. Chóry tworzą integralną część operetki, nie można ich samowolnie opuszczać, gdyż wówczas pozbawia się widownisko należącego walora. Na przyszłość należało by tego rodzaju eksperymentów stanowczo unikać, zwłaszcza iż dyrekcja rozporządza wystarczającą ilością osób (około 30).

Strona choreograficzna pod kierownictwem znanego baletmistra Wierzbickiego — bez zarzutu. Taniec weselny w wykonaniu p. Małeszkówny i Wierzbickiego musiał być kilkakrotnie bisowany. Ewolucje taneczne zręczne i pomyslowe.

Reżyserja p. Winklera bardzo staranna.

Orkiestra pod batą p. Zozuli mimo pewnych braków (walcjony) brzmiała dosyć pełno i poprawnie, drzewo jednak (oboje w szczególności, przy braku fagotu) stanowczo za słabe.

Dekoracje art. mal. Białockiego wykonane pomyslowo.

OKS.

Premjery w Teatrach Miejskich.

Pierwszego października odbędzie się uroczysta inauguracja nowego sezonu w Teatrach Miejskich. Jako pierwsza premiera dana będzie barwna, wesola, urozmaicona szeregiem widowiskowych atrakcji bohaterka groteska Calderona „Clara”.

Tak reżyserka dyr. St. Wysocka jak i dekorator St. Jarocki doładają wszelkich starań, ażeby interesującemu przedstawieniu dać jaknajświetlitsze ramy i oprawę sceniczną.

Równocześnie pod kierunkiem rez. H. Salskińskiego, odbywać się próby irapującej komedji B. Shawa „Lebwa mieszkanowa” której premiera zainauguruje sezon w Teatrach Kameralnym.

PROGRAM RADJOWY. Łódź.

Wtorek, dnia 27 września.
11.58—12.05 Sygnal czasu z Warszawy, hejnał z Włoty Marjańskiej w Krakowie.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.20 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.40—12.45 Komunikat meteorologiczny.
12.45—14.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
14.10—14.40 Przerwa.
14.40—16.20 Płyty gramofonowe.
16.20—16.35 Audycja dla nauczycieli w szkołach powszechnych.
16.35—16.40 Przerwa.
16.40—17.00 Odczyt sportowy.
17.00—18.00 Popołudniowy Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.
18.00—18.20 Odczyt.
18.20—19.10 Muzyka taneczna.
19.10—19.30 Romantokiel.
19.30—19.35 Komunikat Tow. Zsochęty do hodowli koni w Polsce.
19.35—19.45 Przerwa.
19.45—20.00 Komunikat łaby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny, repertuar teatrów.
20.00—21.50 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Jostmińskiego, Eugeniusz Mossakowski (baryton) i Ludwik Urstein (skomp.).
W przerwie feljton literacki p. Zdzisława Marynowskiego p. t. „Na rodzinny jedenaszt Musy”.
21.50—21.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
21.55—22.00 Komunikat Gł. Wojsk St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
22.00—22.40 Muzyka taneczna.
22.40—22.50 Wiadomości sportowe.
22.50—23.30 Muzyka taneczna.

Z GIEŁDY. Urzędowa cedula giełdy warszawskiej z dnia 26 września 1932 r.

CZEKI.	
Belgia	123,75
Gdańsk	173,50
Holandja	358,50 358,85
London	30,84 30,85
N. York kabel	8,925
Paryz	34,96
Praga	26,40
Szwajcjarja	172,10
Włochy	45,80
Berlin	212,15

ARCJE.

Bank Polski 89.—
Lilpop 14.—
Ostrowiecka seria B 33,00
Starachowice 9,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% pożyczka budowl.	38,25 38,00
4% inwestycyjna	99,50 99,75
4% inwest. ser.	107,75
5% konwersyjna	40,25 40,00
4% dolarowa	48,75
7% stabilizacyjna	54,50 53,75
4 1/2% ziemskie	39,00
5 1/2% m. w. w. w.	48,75
3% w. w. w.	58,25 58,75 58,60

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska z dnia 26 września 1932 r.

Ceny tranzacyjne.
Żyto obroty 25 ton zł. 15,75
Ceny orientacyjne.

Żyto	zł. 15,20 — 15,50
pszenica	23,50 — 24,50
jęczmień A	15,00 — 16,00
— B	16,00 — 17,00
— browarowy	19,00 — 20,00
owies	12,75 — 13,25
mąka żytnia	23,75 — 24,75
mąka pszenna	37,50 — 39,50
otrebę żytnie	8,75 — 9,—
otrebę pszenne	9,00 — 10,00
otrebę psz. gr.	10,00 — 11,00

Uspokobienie ogólne spokojae.

Pelna tabela wygranych 25-ej Polskiej Loterii Państwowej

V klasa.									
Szesnasty dzień.									
Zł. 5,000 Nr. 37251 45927									
69430 75094 114336 126851.									
Zł. 3,000 N-ry 31807 44215									
51148 56636 88931.									
Zł. 2,000 N-ry 23182 24382									
31118 39434 51038 51087 62172									
65280 69702 74223 81281 82508									
84661 93404 94735 101327 108774									
125448 129970 149780.									
Zł. 1,000 N-ry 14398 14933									
19187 24140 28992 51854 55906									
61341 62014 69109 71583 75162									
76753 85656 90720 90866 97374									
106330 109230 111159 120997									
128110 129420 131952 132525									
141168 146025 156598.									
Po 250 zł. na Nry:									
02 118 29 92 529 66 76 446 529 34	02 118 29 92 529 66 76 446 529 34	02 118 29 92 529 66 76 446 529 34	02 118 29 92 529 66 76 446 529 34	02 118 29 92 529 66 76 446 529 34	02 118 29 92 529 66 76 446 529 34	02 118 29 92 529 66 76 446 529 34	02 118 29 92 529 66 76 446 529 34	02 118 29 92 529 66 76 446 529 34	02 118 29 92 529 66 76 446 529 34

DZIENNIK SPORTOWY

Łódź — Warszawa

Mecz piłkarski Łódź — Warszawa o puchar „Republiki”, który był już odwołany z powodu planowanego wyjazdu reprezentacji Warszawy do Gdańska ostatecznie dojdzie w nadchodzącą niedzielę do skutku, gdyż z wyjazdu do Gdańska Warszawa zrezygnowała. Spotkanie Łódź — Warszawa będzie siódmym zrzędą, przy czym dotychczas Łódź udało się wygrać tylko jeden raz (w ubiegłym roku). Wyniki kolejne były następujące (na pierwszym miejscu Warszawa): 2:1, 5:0, 5:1, 1:0, 1:4, 3:2. Obecne spotkanie, które zostanie rozegrane w Łodzi, wzbudza wśród sportowców zrozumiałe zainteresowanie.

Na powyższe spotkanie kapitan

Zawody o Odznakę Strzelca Wyborowego

Na mocy specjalnego zezwolenia Komendanta Głównego Z. S. odbywać się będą strzelania na strzelnicy S. K. S-u (ul. Piastowska), aż do końca października we wszystkie wtorki i piątki od godz. 15 i święta od godz. 9-ej, dla zawodników I klasy o Odznakę Strzelca Wyborowego.

Imienne zgłoszenia do strzelania przyjmuje Referat strzelectwa Kmdy Okr. IV Z. S. na 24 godziny przed datą strzelania.

Strzelania mogą być konkurencji: C, 2, ED, 10, 11, 12 i 13 KS, 4, 6, EK, 4, 6 i 7 w/g. R.W. S. za opłatą 1 zł. wpisowego.

Galecki i Janczyk w reprezentacji

Kapitan Związkowy PZPN-u p. Kałuża ustalił już ostatecznie skład dwóch reprezentacji piłkarskich, które w nadchodzącą niedzielę będą walczyć w Warszawie z Łotwą i w Bukareszcie z Rumunją. Reprezentacja przeciwko Łotwie jest następująca: Fontowicz (Warta), Lasota (Crac.), Galecki (ŁKS), Szaler (Legia), Cabulak (Legia), Janczyk (ŁKS), Radojewski, Kossek, Scherfke (Warta), Ciszewski, (Crac.), Wypiółowski (Legia).

Rezerwowi: Jachimczak, Ziemiński, Nowakowski, Szczepaniak, Latusiński.

Na mecz z Rumunją wyjedzie w sobotę następujący zespół: Albański (Pogoń), Martyna (Legia), Bukanow (Pol.), Kotlarczyk II (Wisła), Kotlarczyk I (Wisła), Mysiak (Cr.) Urban (Ruch), Matjas (Pog.) Nawrot (Legia), Pszurek (Garbarnia), Włodarczyk (Ruch) Rezerwowi: Otiłowski, Czyżewski, Malczyk II.

Zakończenie sezonu lekkoatletycznego.

Oficjalne zakończenie sezonu lekkoatletycznego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę biegami dla mężczyzn i kobiet organizowanymi przez ŁOZLA na Zdrowiu. Spodziewany jest masowy udział zawodników, gdyż biegi powyższe są dostępne dla zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych. Dalsze zgłoszenia przyjmują sekret. ŁOZLA.

Najlepsi kolarze warszawscy w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na torze w Helenowie wielka impreza kolarska organizowana przez „Union-Touring”. Odbędzie się szereg niezwykle ciekawych biegów, w których wezmą udział najlepsi kolarze torowi Łodzi i Warszawy z mistrzami Polski — Majewskim i Popończykiem oraz Nieńskim, Paulem, Szmidtem, Klattem i innymi na czale.

Dźwiękowe kino-teatry

Dziś i dni następnych Po raz pierwszy w Łodzi.

Huragan śmiechu wywołają dwie najlepsze arcykomedie najnowszej produkcji p. t. z tajemczymi „Salonów piękności” i najnowszymi metodami odciążania z obecna gwiazda Ameryki MA KJA DRESSLER i uroczą POLLY MORAN w rolach głównych oraz w którym to filmie Karolek (Charlie Chase) przeżywa tysiące przygod podczas powrotnej czoł do Ameryki. Szampańską tę komedję ilustruje wesoła muz. i pełne humoru niemieckie piosenki

Ja się boję utyć Karolek ratuje Europę

Nad program **Farsa z Laurelem i Hardyem** w rolach głównych. Ceny miejsc popularne.

METRO

PRZEJAZD 2.

ADRIA

GŁÓWNA 1.

PAKIETA

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

„AWANTURNICA”

w rolach głównych: **Gina Manes i Gabriel Gabrio.**

Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty, o godz. 2-ej po poł., niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Nowo-otworzony Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

ul. Kopernika Nr. 16

Tel. 104-66.

Zbrodnie na tle zawiedzionej miłości mogą się w sposób zastraszający! Czy należy uniewinniać zabójców? Problem ten rozstrzyga emocjonujący dramat współczesny p. t.

„NA ŁAWIE HANBY”

W rolach głównych: **BETTY COMPSON i EDDIE DOWLING.**

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł.

TEATR

JAR

ul. Kilińskiego 124
Tel. 215-15.

W Piątek 30 b. m. Inauguracyjna premiera p. t.

„TIP-TOP“

z Niną Polakówną, S. Wolińskim, W. Sadowskim, Basią Relską, K. Ostrowskim na czele. Z przyzwoitych technicznych otwarcie przesun. na 30 b. m.

Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17,

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie“



Zeromskiego 74-76.
róg Kopernika

Od wtorku dnia 27 września i dni następných

BRACIA KARAMAZOW

w rolach głównych Anna Sten i Fritz Kortner.

Nad program ciekawe aktualności filmowe

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.40, II—1.—, III—45 gr. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Kupony ulowe po 75 gr ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót niedziel i świąt.

UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta nie ważne.

UWAGA! w sobotę dnia 1 października o godz. 12 rano i w niedzielę dnia 2 października o godz. 11 rano poranki dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr. dla dorosłych po 45 gr.

Kino-Teatr Dźwiękowy

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 3-ej, w niedziele i święta o godz. 2-e. Ost. godz. 9.15

Dziś wielka premiera!

Najpotężniejszy film świata, ilustrujący zmaganie się w przestworzach dwóch mocarzy Angli i Niemiec podczas Wielkiej Wojny p. t.

ANIOŁOWIE PIEKŁA

W rolach głównych: Ben Lyon, Jean Harlow, James Hall, Lucien Prival. Następny program: „Legjon ulicy“ w rol. gl. Zosia Mirska i Stefek Rogulski.

Dziś wielka premiera!

Nasz repert, na najbliższe tygodnie

GLORJA

Brigida Helm.

Sierżant X

Iwan Możuchin

KINO-TEATR

RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Monumentalny dźwiękowiec polski realizacji K. Meglickiego p. t.

STRASZNA NOC

to przepiękny akord miłości i poświęcenia wśród spienionych fal szumnego jak głaz morza.

W rolach głównych: Zorka Szymańska, Adam Brodzisz, K. Meglicki, H. Gulanicka i Waslew Siekiewicz.

Następny program: „Romanse cygańskie“

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr. Aparatura dźwiękowa „Philipsa“

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta od godz. 3-ej po południu, w dni powszednie od godz. 5-ej po południu.

KURSY

Kroju, Szycia i Robót Ręcznych

MARJI PUTOWEJ

UL. PIOTRKOWSKA № 103

parter oficyna II wejście.

Początek dn. 2 września r. b.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół a w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrobić potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1—4 po poł. Lekcje rano, po poł i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy zależne od umowy i na godziny: Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7863/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

Z powodu kryzysu gospodarczego cenami ZNAKOWIE ZMIŹONE

Do akt Nr. 2280 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15 zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 października 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kosciuszki Nr. 33-35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Wilhelm Lürkens S-wie“ i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1825.

Łódź, dnia 19 września 1932 r.

Komornik J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 863 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 5 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia M. i A. Przygórscy“ i składających się z 272 sztuk materiałów podszewkowych po 34 metry w sztuce oszacowanych na sumę zł. 9250

Łódź, dnia 21 września 1932 r.

Komornik ST. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1520 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 października 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Oskara i Teresy małż. Wórcel i składających się z mebli, patefona i gar deroby, oszacowanych na sumę zł. 1860

Łódź, dnia 21 września 1932 r.

Komornik J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1448 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta nr. 10 na sas. art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 120 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Rotbuda i składających się z mebli i pianina, oszacowanych na sumę zł. 1400 —

Łódź, dnia 19 września 1932 r.

Komornik ST. ZAJKOWSKI.

Doktor

REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

UL. POŁUDNIOWA 28.

Tel. 201-98.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1.

Dr. NADEL

Akuszeryja, choroby kobiece.

Godz. przyjęć od 3—5 i od 7—8 w

Pomorska 7. Tel. 127-84

OBIADY

domowe, smaczne i TANIO
wydaje II Listopada 20
(Konstantynowska) poprzeczna oficyna — II wejście, m. 18, parter.

Przyjmę 2-ch panów na mieszkanie. Pokój ta dny słoneczny na I piętrze. Wiadomość Sienkiewicza Nr. 59 m. 6.

Nauczyciel języka łacińskiego ma 15 godzin wolnych. Zgłoszenia sub „A“ redakcja „Dziennika Łódzkiego“.

SZEWCY

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości
można SPÓŁCE SZEWCOW

PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOSCIUSZKI 22.
Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę.

Pokój umeblowany za 25 zł. miesięcznie do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska Nr. 139, m. 16 od godz. 3—5 po poł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 50 gr. nekrologi — 25 gr., z wyjątkiem za 1 wiersz milim. (strona 10 linów) 10 gr. ogłoszenia drobne 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 100. dla poszukujących pracy 5 gr. najmniejsze ogłoszenie 50 gr. — Oglaszający zamieszczone o 50 proc. drożej. firm zgłaszających o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Umpli, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty

WARUNKI PRENUMERATY.
Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. i gr. 50 (w tem gr. 40 za odniesienie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80.
Prenumeratę należy opłacać z góry pomiędzy 1 i 15 każdego miesiąca.
Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.

Redaguje komitet, redaktor naczelny: Janusz Rey.

Wydawca w im. Prasowej Spółki Wydawniczej Sp. z o.o. i red. odp. Karol W. Pietrasiak.
W drukarni: ul. Piotrkowska 28-30